IKŚiO PAN
KĄCIK EDUKACYJNY

moduł senior

Ghana

ciekawostki | geografia | kultura | religia

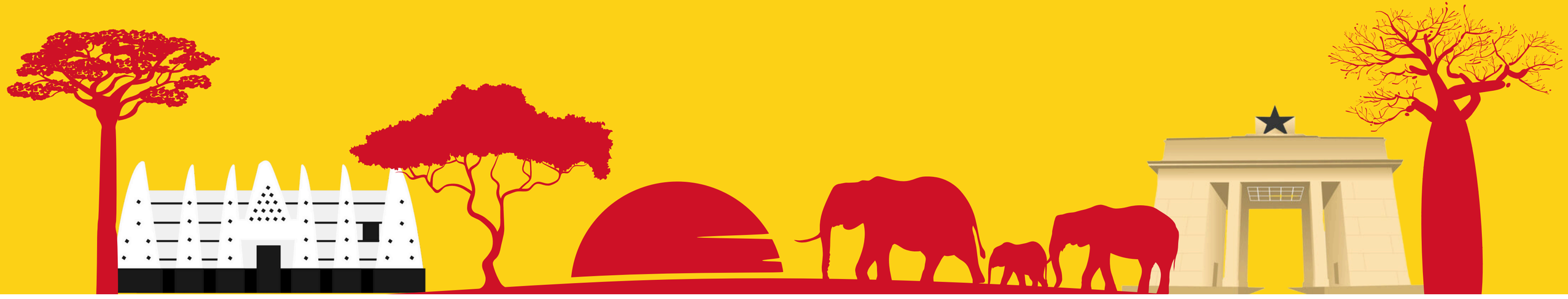

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Projekt "Kącik Edukacyjny - Promocja osiągnięć naukowych IKŚiO PAN" finansowany jest ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II - Popularyzacja nauki.

Opowieść Aszantów

Królowa Yaa Asantewa

Kraina Aszanti była prosperującym imperium znanym z pięknych brzegów rzek i ogromnych kopalni złota. Położona w Afryce Zachodniej, była to ziemia pełna dobrobytu, gdzie żyli najdzielniejsi wojownicy, jakich kiedykolwiek znano.

Jej królem był kiedyś Osei Tutu, władca imperium i najwyższy przywódca wojskowy. Przyjął on tytuł Asantehene, czyli „władca Aszantów", a w jego kraju złoto było tak powszechne, że nawet biedni ozdabiali nim swe domy i ubrania.

To za panowania Osei Tutu narodziła się legenda Złotego Tronu. Powiada się, że z niebios przywołał go Okomfo Anokye, przyjaciel i sojusznik Osei Tutu. Potężny czarownik i kapłan, który sprawił, że tron zawierający w sobie duszę Aszantów (*sumsum*) wylądował na kolanach tego, który miał zjednoczyć ich w potężne imperium. Nie był to więc zwykły mebel, a każdy kolejny król musiał posiadać Złoty Tron jako dowód boskiego poparcia. Złoty Tron stał się więc świętym symbolem władzy, otoczonym szacunkiem przez wszystkich mieszkańców kraju.

Bogactwa Imperium Aszantów zapewniały mu silną pozycję w regionie, a jego sława sięgała daleko poza Afrykę. Mieli Aszantowie korzystne kontakty handlowe z Brytyjczykami, Francuzami i Holendrami. Sprzedawali Europejczykom złoto i niewolników w zamian za broń palną i inne dobra, nierzadko luksusowe, których nie mogli zdobyć lokalnie bądź to na drodze handlu lub podboju.

Wszystko skończyło się, gdy Brytyjczycy zdecydowali się położyć rękę na zasobach Imperium Aszantów. Widząc jego ogromne bogactwo i wpływy postanowili skolonizować ich kraj i zagarnąć wszystko dla siebie. Długo trwały walki, a szczęście sprzyjało raz jednej, raz drugiej stronie. W końcu jednak ziemie Aszantów zostało podbite, a ich Imperium stało się częścią brytyjskiej kolonii zwanej Złotym Wybrzeżem. Całe? Nie! Jedna kobieta - Yaa Asantewa - sprzeciwiła się władzy Europejczyków.

Yaa Asantewa urodziła się w rodzinie wojowników i od dziecka wzrastała w atmosferze patriotyzmu, już w młodym wieku wykazując się determinacją i cechami przywódczymi. Jej brat Nana Akwasi Afrane Okpase był wpływowym wodzem, który powierzył jej opiekę nad Złotym Tronem. Miała ona strzec tego symbolu, aby nie wpadł on w ręce najeźdźców. Jako Królowa Matka była doradczynią króla i obrończynią jego interesów. Jako strażniczka Złotego Tronu była rzecznikiem bogów i pośredniczką między nimi a mieszkańcami Imperium Aszantów. Po śmierci brata Yaa Asantewa objęła stanowisko regentki swojego regionu, dystryktu Ejisu-Juaben a było to w czasie, kiedy Brytyjczycy pokonali ostatniego władcę niepodległego Imperium, Asantehene Prempeha I. Walczył on dzielnie, aby utrzymać Europejczyków z dala od swoich ziem, w końcu musiał jednak ulec wobec przewagi technologicznej nieprzyjaciela. Dążący do zachowania suwerenności i odrzucający zwierzchnią władzę Korony Angielskiej, pokonany król Prempeh I został wraz ze swym dworem zesłany na Seszele.

Władze kolonialne zdawały sobie sprawę ze znaczenia Złotego Tronu. Ówczesny gubernator wiedział, że ten kto kontroluje Złoty Tron w istocie kontroluje Imperium i ma zapewniony posłuch jego mieszkańców. Jak łatwo się domyślić, władze brytyjskie zażądały wydania Tronu, co z kolei spotkało się z nieprzychylną reakcją lokalnej arystokracji. Był rok 1900 kiedy to dostojnicy państwowi, którym udało się uniknąć zesłania, spotkali się na tajnej naradzie. Chcieli przygotować plan sprowadzenia do kraju wygnanego władcy, jednakże długo nie mogli dojść do porozumienia nawet w kontekście najprostszych szczegółów. Niektórzy dostojnicy pogodzili się bowiem z porażką i część z nich domagała się wręcz wydania Złotego Tronu władzom kolonialnym. Wybuchła kłótnia, którą rozsądziła właśnie Yaa Asantewa wkraczając między zebranych i wygłaszając płomienne przemówienie, które zapewniło jej nieśmiertelność w annałach ghańskiej historii:

„Widzę teraz, że niektórzy z was boją się wystąpić i walczyć w obronie naszego króla. W czasach kiedy odwaga była w cenie, w czasach Osei Tutu, Okomfo Anokye i Opoku Ware I, ośmiu wodzów nie siedziałoby bezczynnie nie oddając nawet jednego strzału kiedy ich władca zostaje pojmany. Żaden biały człowiek nie odważyłby się zwrócić do wodzów Aszantów tonem takim, jakim gubernator brytyjski rozmawiał z wami dziś rano. Czy to prawda, że odwaga zupełnie opuściła Aszantów? Nie wierzę w to! Tak być nie może! Muszę wam powiedzieć co następuje: Jeżeli wy, mężczyźni Aszantów nie ruszycie do boju, ja pójdę do walki. Skrzyknę pozostałe kobiety i pójdziemy walczyć z najeźdźcami. Będziemy stawiać im opór dopóki ostatnia z nas nie polegnie na polu bitwy”.

Jej odwaga i determinacja poruszyła aszanckich wodzów. Wkrótce na terenie Imperium Aszantów wybuchło zbrojne powstanie przeciwko najeźdźcom a wojskom przewodziła właśnie Yaa Asantewa. W jej armii walczyli zarówno mężczyźni jak i kobiety i walczyli dzielnie, przez wiele miesięcy stawiając zaciekły opór Brytyjczykom. Sam zapał i wytrwałość okazały się jednak niewystarczające i tak jak w przypadku poprzedniej wojny, przewaga technologiczna okazała się decydującym czynnikiem, który zapewnił zwycięstwo siłom kolonialnym. Yaa Asantewa wraz ze swoimi najbliższymi doradcami została zesłana śladem Prempeha I i zmarła na Seszelach w 1921 roku.

Mimo porażki militarnej, cel powstania został połowicznie osiągnięty. Imperium Aszantów zachowało daleko idącą autonomię w obrębie Protektoratu a Brytyjczykom nie udało się zdobyć Złotego Tronu. Całą wojnę, ten święty mebel przeczekał ukryty w lesie i mimo iż władze kolonialne szukały go jeszcze w 1921 roku nigdy nie udało się im go znaleźć. Więcej szczęścia w tej kwestii miała grupa robotników, która natknęła się na niego niedługo potem. Nie wykazując żadnego szacunku dla sacrum odarli Tron ze złotych elementów pozostawiając w lesie drewniany szkielet. Za to wykroczenie lokalny sąd skazał ich na karę śmierci, jednakże wyrok ten został umorzony po interwencji władz kolonialnych.

Tak oto zakończyła się Wojna o Złoty Tron znana także jako wojna Yaa Asantewy a sama królowa, mimo iż od jej śmierci minęło już ponad sto lat, pozostaje po dziś dzień symbolem odwagi i patriotyzmu.

Pytania:

1. Gdzie leżało Imperium Aszantów?
2. Kto był jego pierwszym władcą?
3. Skąd wziął się Złoty Tron i jakie było jego znaczenie?
4. Jaki kraj próbował podbić Imperium Aszantów?
5. Kim była Yaa Asantewa?
6. Co stało się ze Złotym Tronem?

Odpowiedzi:

1. Gdzie leżało Imperium Aszantów?
Imperium Aszantów leżało w Afryce Zachodniej.
2. Kto był jego pierwszym władcą?
Pierwszym władcą Imperium Aszantów był Osei Tutu, który przyjął tytuł Asantehene, czyli „władca Aszantów”.
3. Skąd wziął się Złoty Tron i jakie było jego znaczenie?
Złoty Tron został przywołany z niebios przez czarownika Okomfo Anokye i wylądował na kolanach Osei Tutu. Zawierał w sobie duszę Aszantów (sumsum) i był świętym symbolem władzy oraz dowodem boskiego poparcia dla króla.
4. Jaki kraj próbował podbić Imperium Aszantów
Imperium Aszantów próbowała podbić Wielka Brytania (Brytyjczycy).
5. Kim była Yaa Asantewa?
Yaa Asantewa była Królową Matką, regentką dystryktu Ejisu-Juaben, strażniczką Złotego Tronu i przywódczynią powstania przeciwko Brytyjczykom. Była również symbolem odwagi i patriotyzmu.
6. Co stało się ze Złotym Tronem?
Złoty Tron został ukryty w lesie, aby nie wpadł w ręce Brytyjczyków. Nigdy nie został odnaleziony przez kolonizatorów, ale po wojnie przypadkowo znaleźli go robotnicy, którzy odarli go ze złota, za co zostali skazani przez lokalny sąd. Drewniany szkielet tronu pozostał w lesie, a wyrok na robotników został unieważniony przez władze kolonialne.